

 Renata Furman, 2015-06-26 09:34

Hematoonkologia: kiedy doczekamy się programu lekowego?



Jakie są największe problemy hematoonkologii? O tym z prof. dr hab. n. med. Andrzejem Hellmannem z Katedry i Kliniki Hematologii i Transplantologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego rozmawia Renata Furman.

Jakie są największe problemy hematoonkologii? O tym z prof. dr hab. n. med. Andrzejem Hellmannem z Katedry i Kliniki Hematologii i Transplantologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego rozmawia Renata Furman.

Hematoonkologia to obszar bardzo zróżnicowany: różne schorzenia, pacjenci w różnym wieku i z różnymi potrzebami o różnym także dostępie do nowoczesnego, dobrego leczenia. Który z tych obszarów jest najgorzej traktowany przez system ochrony zdrowia?

Powiedziałbym o nowotworach mieloproliferacyjnych, przewlekłych. Nie wynika to z niedostatku naszej służby zdrowia, ale też z postępu który się dokonał w ostatnich latach. Mam tu na myśli takie schorzenie jak: nadpłytkowość samoistna, czerwienica prawdziwa i mielofibroza, to są trzy klasyczne postaci zespołów mieloproliferacyjnych, w których jeszcze do niedawna nie mogliśmy być pewni słuszności naszej diagnozy. Zwłaszcza na etapie początkowym choroby. Lata 2005-2012 dostarczyły nam nowych znaczników molekularnych. W tej chwili możemy nawet na etapie początkowym daną jednostkę chorobową rozpoznać. To znaczący postęp wynikający z postępu hematologii. Mając pewność rozpoznania chcielibyśmy oczywiście dążyć do jak najlepszej terapii. Tu są pewne kłopoty jeśli chodzi o leki. Mam tu na myśli ruxolitynib stosowany obecnie powszechnie stosowany w zaawansowanych postaciach mielofibrozy, który przez trzy lata od rejestracji nie doczekał się programu lekowego w Polsce. Podczas gdy w krajach Europy lek ten wchodzi do leczenia nawet czerwienicy prawdziwej. Drugim lekiem, o który bardzo się staramy jest pegylowana forma interferonu, która stanowiłaby narzędzie w leczeniu czerwienicy prawdziwej czy nadpłytkowości samoistnej. To są te nasze bolączki, że tych terapii jeszcze nie mamy dla naszych pacjentów.